

**Oświadczenie złożone
przez senatora Romana Ludwiczuka
na 53. posiedzeniu Senatu
w dniu 29 kwietnia 2010 r.**

Oświadczenie skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Z najnowszego raportu GUS wynika, że w ponad trzystu gminach aż 20% ich mieszkańców utrzymuje się ze środków pomocy społecznej. To bardzo duża liczba ludzi pozostających pod opieką ośrodków pomocy społecznej. Istotnym problemem jest fakt, że tylko 3,5% rodzin, którym przyznano zasiłki, z dwóch milionów, podpisało z pracownikami gmin kontrakty socjalne. Na podstawie rozmów z pracownikami powiatowych centrów pomocy społecznej wiem, że gdyby takie kontrakty były w gminach częściej stosowane, to nie byłoby tylu skierowań dzieci do placówek opiekuńczo-wychowawczych. Kontrakt socjalny mobilizuje osobę na przykład do zarejestrowania się w urzędzie pracy, znalezienia zatrudnienia, wyremontowania mieszkania, poddania się terapii odwykowej czy zadbania o higienę rodziny i zdrowie dzieci. A właśnie te przesłanki są najczęściej powodem odbierania rodzinom praw rodzicielskich i kierowania dzieci do placówek.

W artykule z dnia 26 kwietnia 2010 r. w „Dzienniku Gazecie Prawnej” pani doktor Mariola Raclaw z Uniwersytetu Warszawskiego zwraca uwagę na to, że małe wykorzystanie kontraktów socjalnych przez ośrodki pomocy społecznej wynika z organizacji całego systemu, który jest nastawiony na działania osłonowe, a nie aktywizujące. Uważa również, że pracownicy socjalni poświęcają mało czasu na pracę z rodzinami, na pracę, której elementem jest właśnie kontrakt socjalny, bo są obciążeni zbyt dużą liczbą obowiązków biurowatycznych.

W związku z tym proszę Panią Minister o informację na temat tego, czy są propozycje legislacyjne, które wspierałyby i mobilizowały gminy do działań aktywizujących osoby korzystające z pomocy społecznej, a zmniejszyły ich koncentrację na wypłacaniu zasiłków.

Z wyrazami szacunku
Roman Ludwiczuk